

## Komentarz do J 8,(21-26a) 26b-30

### Tłumaczenie

w. 26b. Ale ten, który mnie posłał, jest prawdziwy/prawdomówny. I ja mówię do świata to, co od niego usłyszałem.

w. 27. Nie poznali, że mówił im o Ojcu.

w. 28. Jezus więc im powiedział: Kiedy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że *ja jestem* i nie robię niczego od siebie, lecz jak mnie nauczył Ojciec, to/te rzeczy mówię.

w. 29. I ten, który mnie posłał, jest ze mną. Nie zostawił mnie samego, ponieważ ja zawsze robię to, co mu się podoba.

w. 30. Gdy/ponieważ to mówił, wielu w Niego uwierzyło.

### Komentarz

**w. 26b.** Druga część wiersza 26 oddzielona została od pierwszej spójnikiem przeciwstawnym *alla* (lecz). Oznacza to, że Jezus zestawia ze sobą dwie odmienne rzeczywistości i jakości: to, co mógłby mówić o swoich słuchaczach/odbiorcach, i na tej podstawie ich osądzać. Wyrok nie byłby dla nich korzystny – wcześniejsze wiersze wyraźnie mówią o braku wiary i „umieraniu w grzechach“. Drugi element przywołany w w. 26b nie jest w przeciwieństwie do pierwszego ani osądzający, ani potępiający. Przeciwnie, element opisany jako mowa Jezusa usłyszana od Ojca i przekazana światu, prowadzi do wzbudzenia wiary, a w konsekwencji do życia wiecznego po odwróceniu wyroku śmierci.

Bóg określany jest w typowy dla czwartego ewangelisty sposób – jako ten, który posłał Jezusa (*ho pempas* – forma *participium aoristi activi*) i jako *prawdziwy/prawdomówny* (również charakterystyczny dla czwartej ewangelii derywat rzeczownika *aletheiai* – prawda). Przymiotnik *alethes* implikuje zarówno istotę prawdy, prawdziwą treść, stałość, wierność jak i prawdomówność. Jezus więc w uwiarygodnianiu swojej misji powołuje się na samą esencję prawdy i na prawdomówność/wierność Bożą. Skoro mocodawcą i zleceniodawcą Jezusa jest Bóg prawdziwy, wierny i prawdomówny, to słowa/nauka pochodzące z tego źródła, też muszą być prawdziwe, zwłaszcza że zostały wiernie przekazane. Po raz kolejny

przywołuje tu Jezus ideę reprezentacji przez posłańca: posłaniec nie działa i nie wypowiada się we własnym imieniu, lecz w imieniu posyłającego. W rzeczywistości zatem podmiotem wszystkich wypowiedzi (i czynów) jest Bóg, który posłał Jezusa, i który jest Jego Ojcem. Ten Bóg jest również przedmiotem nauczania Jezusa. Odniesienie do starożytnej praktyki oraz rozumienia reprezentacji pomaga odbiorcom utożsamić słowa Jezusa ze słowem Boga. To z kolei prowadzi do podkreślenia ontycznej jedności Ojca i Syna, czemu służy też użycie podobnej leksyki w stosunku do Ojca i Syna (por. np. *Ojciec jest prawdziwy/prawdomówny – alethes; Jezus jest prawdą – aletheia* – J 14,6).

Relacja Jezus-Bóg opisywana jest również za pomocą sekwencji: usłyszeć coś od Boga/o Bogu i powiedzieć światu/do świata to, co się od Boga/o Bogu usłyszało. Zgodnie z założeniami hagiografa znaczenie niektórych zwrotów i wyrażeń nie ogranicza się do poziomu literalnego i/lub materialnego/fizycznego. Wydaje się więc, że ewangeliście nie chodzi tylko o zaakcentowanie Boskiego pochodzenia nauki Jezusa, ale też o zwrócenie uwagi na posłuszeństwo Jezusa wobec Ojca. Przekazywanie prawdziwego obrazu Ojca (*tego, co od niego usłyszałem*) jest bowiem wypełnianiem Jego zbawczej woli.

**w. 27.** W Kodeksie Synajskim (pierwszy odpis) i w Kodeksie Bezy w tym narracyjnym wtręcie pojawia się doprecyzowanie – *ton theon*. Nie ma więc wątpliwości, że słowa Jezusa dotyczące Ojca odnoszą się do Boga. Tych słów nie zrozumieli rozmówcy Jezusa. Rzeczywiście – jak zostało już wspomniane, we wcześniejszych wierszach nie pojawia się ani określenie Bóg, ani określenie Ojciec, tylko peryfrastyczne *ho pempsen me* (ten, który mnie posłał) oraz *alethes estin* (jest prawdziwy/prawdomówny).

**w. 28.** W dalszej dyskusji Jezus sięga po frazeologię doskonale znaną Jego żydowskim rozmówcom przede wszystkim z Tory i Proroków. Chodzi tu przede wszystkim o wyrażenia takie jak *Syn Człowieczy* oraz *ja jestem. Syn Człowieczy* jest oczywiście obrazem eschatologiczno-apokaliptycznym, znanym z Księgi Daniela. Jest to też pewien łącznik tradycji Janowej z tradycją synoptyczną. Synoptycy bowiem o wiele częściej niż czwarty ewangelista posługują się tym wyrażeniem.

Zwrot *ego eimi* (ja jestem) bywa często wiązany z formułą objawieniową w Wj 3,14. Tymczasem LXX stosuje tutaj frazę: *ego eimi ho on* (dosł. ja jestem będący).

Kontekst wypowiedzi Jezusa i jej elementy składowe wskazują raczej na nawiązanie do formuł prorockich, zwłaszcza do Iz 43,10 (LXX): *...hina gnote kai pisteusete kai synete, hoti ego eimi...* (żebyście poznali i uwierzyli, i zrozumieli, że ja jestem). W obu tekstach chodzi o poznanie prawdziwości, tożsamości i jedyności (u Jana jedności ontycznej Ojca i Syna) Boga.

Poznanie tożsamości Jezusa stanie się możliwe dopiero wtedy, kiedy zostanie wywyższony. Kontekst i struktura składniowa wskazują, o jakie wywyższenie chodzi. Podmiotem i to aktywnym są rozmówcy Jezusa. Jezus zwraca się do nich bezpośrednio: *Kiedy wywyższycie...* Nie chodzi więc tylko o wywyższenie po zmartwychwstaniu (wtedy zwykle używana jest forma *passivum* – jak np. w Dz 2,33), chodzi o wywyższenie rozumiane w sposób typowy dla autora czwartej ewangelii – na co najmniej dwóch poziomach. Na poziomie literalnym – wywyższenie oznacza „umieszczenie Jezusa wyżej“ czyli ukrzyżowanie. Na poziomie intertekstualnym można doszukiwać się tu obrazu z Iz 52,13 (LXX): *idou sunesei ho pais mou kai hupsothesetai kai doksasthesetai* (Oto zrozumie mój sługa i zostanie wywyższony i obdarzony chwałą), zwłaszcza że też pojawia się motyw zrozumienia. A zatem na tym drugim poziomie wywyższenie implikuje również zmartwychwstanie oraz wstąpienie do nieba czyli punktowo przedstawione dzieło zbawienia, w którym najpełniej objawia się Bóg (por. J 12,32).

Następne słowa znów odnoszą się do działań i słów reprezentanta w imieniu zleceniodawcy. Powtórzona zostaje myśl z w. 26b, tym razem jednak słuchanie zostało zastąpione nauczaniem przez Ojca. Hagiograf wskazuje na czynny udział Ojca (stąd *ind. aor. activi – edidaksen* – nauczył) i nawiązuje do metod nauczania i przekazywania zdobytej wiedzy wśród Żydów. Chodzi o pamięciowe przyswajanie, a następnie dokładne i wierne odtwarzanie słów nauczyciela/mistrza przez uczniów. W ten sposób Jezus utwierdza słuchaczy, że Jego słowa w żaden sposób nie odbiegają od otrzymanej nauki i pochodzą w istocie od Ojca/nauczyciela, a nie od Syna/ucznia.

**w. 29.** Jezus kontynuuje wyjaśnianie, jak rozumieć aktywność Ojca w działaniach Syna. Aktywność ta nie zakończyła się na przekazaniu nauki (w. 28), ani na powierzeniu Synowi misji (*ten, który posłał*). Bóg jest wciąż obecny w działaniach i nauczaniu Syna (*met'emou estin* – jest ze mną), co zostało podkreślone użyciem czasu teraźniejszego. Tę samą myśl wyraża zdanie: *ponieważ ja zawsze robię to, co mu się podoba* – obecność Boga w działaniach i nauczaniu Jezusa gwarantuje, że i

dokonywane czyny, i przekazywana nauka nie będą sprzeczne z Bożą wolą, ponieważ Bóg jest ich źródłem, podmiotem (idea reprezentacji) oraz przedmiotem.

Uwagę zwraca zwrot: *ouk apheken me monon* (nie zostawił mnie samego), w którym po kilku czasownikach w czasie teraźniejszym pojawia się nagle czasownik w *ind. aoristi*. Sugeruje to, że hagiograf chce wskazać na jakieś historyczne wydarzenie. Wydaje się, że chodzi tu o akt inkarnacji. Wcielenone Słowo – Jezus Chrystus – stało się człowiekiem, ale nie przestało być Bogiem.

**w. 30.** Wiersz ten jest podsumowaniem mowy „wyjaśniającej“ Jezusa (w. 28-29). Szersze, bardziej szczegółowe wyjaśnienia relacji pomiędzy Jezusem a Ojcem oraz istoty Jego misji, poparte dodatkowo skrypturystycznymi aluzjami do Księgi Izajasza, sprawiły, że wielu słuchaczy uwierzyło w Niego.

Na początku zastosowany został tutaj tzw. *genetivus absolutus*, tłumaczony zazwyczaj jako zdanie czasowe. Genetivus absolutus może być jednak ekwiwalentem również innych zdań okolicznikowych (przyczyny, przyzwolenia). Wydaje się, że w kontekście w. 27 użyty w w. 30 genetivus absolutus ma charakter zdania przyczynowego: *ponieważ to mówił, wielu w Niego uwierzyło*. Siłę oddziaływania nauki Jezusa, jej dynamikę podkreśla dodatkowo przyimek *eis* w zwrocie *episteusan eis auton*. Hagiograf zatem przekonuje, że **wiara** może narodzić się w wyniku słuchania tego, co mówi Jezus. Natomiast **poznanie** i **zrozumienie**, kim jest sam Jezus, na czym polega Jego misja i jaką prawdę o Ojcu przekazuje, możliwe jest tylko z perspektywy wywyższenia czyli śmierci na krzyżu i zmartwychwstania.